



## PRENUMERATA:

Z odnośnikiem do domu  
lub przesyłką pocztą:

rocznie 24 mk., półrocz-  
nie 12 mk., kwartalnie  
6 mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy  
15 fenigów.

# MONITOR POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

## OGŁOSZENIA.

„Monitor Polski“ przyj-  
muje ogłoszenia rzado-  
we, instytucji społecz-  
nych i użyteczności pu-  
blicznej, zaś od osób  
prywatnych, tylko takie,  
które wynikają ze sto-  
sunku do władz rzado-  
wych i powyższych in-  
stytucji.

Cena za wiersz drobnego  
pisma (petit) po tekście  
1 Mk.

Redakcja i Administracja Pl. Małachowskiego Nr. 4.

Redakcja otwarta od 9—1 i 5—6 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

## DZIAŁ NIURZĘDOWY.

Warszawa, 27 września 1918 r.

W prasie niemieckiej oraz na licznych konfe-  
rencjach politycznych już oddawna toczy się  
dyskusja nad pytaniem, jaki mianowicie zwią-  
zek zachodzi pomiędzy sprawą demokratyzacji  
Niemiec a możliwością osiągnięcia rychłego  
pokoju. Wypowiadane są w kwestji tej poglą-  
dy najbardziej rozbieżne.

Od czasu, kiedy ze strony koalicji padły  
słowa groźby, że pokój może być zawarty tyl-  
ko z „innymi“ Niemcami, czyli z państwem  
niemieckim o innym, zdemokratyzowanym u-  
stroju politycznym, że nadto zaufanie wzbu-  
dzić będzie w stanie tylko szczerze demokra-  
tyczny rząd niemiecki, zaczęto badać, ile w  
tych oświadczeniach tkwi nieszczerości, ile rach-  
uby na efekt agitacyjny z jednej strony, z dru-  
giej zaś — co w takim postawieniu kwestji  
stanowi motyw głębszy.

Niektórzy politycy niemieccy posunęli się  
w swych wywodach tak daleko, że podejrzli-  
wość koalicji, jej brak zaufania do obecnych  
rządów niemieckich uznali za słuszny w du-  
żym stopniu. W tym duchu wystąpił niedaw-  
no prof. Delbrück, wywołując, oczywiście,  
ostre zarzuty i kontrargumenty. Te ostatnie  
opierają się na naczelnym zasadzie każdego pań-  
stwa: nietykalności jego spraw wewnętrznych,  
odpięciu wszelkich zakusów obcej ingeren-  
cji. Zasadę tę podkreślają często mężowie  
stanu państw centralnych, ostatnio — vice-  
kanclerz v. Payer w swej mowie stuttgardz-  
kiej.

Bardziej radykalni publicyści niemieccy,  
zbliżeni do obozów skrajnych, twierdzą, iż  
niema sprzeczności pomiędzy słuszną zasadą  
powyższą a dążeniem do wzbudzenia zaufania  
świata, do złożenia mu dowodu, że przysze-  
le Niemcy nie będą stanowiły w Europie ośrodka  
społeczno-politycznej reakcji i w sposób zde-  
cydowany wkroczą na drogę tych reform de-  
mokratycznych, które rządowi i narodom dy-  
ktuje duch obecnej epki i które stanowią bę-  
dą gwarancję, że szczytne hasła, dziś rozbrzmie-  
wające, znajdują głęboki oddźwięk i podatny  
grunt w życiu narodu niemieckiego. Skoro  
koalicja usiłuje z hasła tych uczynić w sposób  
sztuczny swój wyłączny monopol ideowy a za-  
razem tak silny środek agitacyjny, należy jej  
broń tę wydrzeć przez przekonanie opinii  
wszechświatowej, że Niemcy bynajmniej nie bę-  
dą stanowiły tamy w postępie powszechnej de-  
mokratyzacji, że, przeciwnie, już obecnie idą  
za głosem czasu i to z własnej inicjatywy, bez  
zewnątrznego nacisku. Zbliży to pokój, odbie-  
rze agitacji antyniemieckiej jeden z argumentów  
najbardziej popularnych i podniecających za-  
pał wojenny koalicji. Pogląd taki ma w Niem-  
czech pewną ilość zwolenników.

Przeciwstawiają mu się w najostrejszy spo-  
sób przedstawiciele starego porządku, wykazu-  
jąc, że wszelkie apele koalicji do zmiany poli-

tycznego stanu rzeczy w państwie niemieckim  
są tylko nieszczerzym manewrem, który ma na  
celu wzbudzić pożądany dla wrogów ferment  
w szerszych warstwach niemieckiego ludu.

Nietylko jednak względy powyższe odgry-  
wają rolę w takim lub innym ujmowaniu  
kwestji bezpośredniego związku, jaki istnieje  
pomiędzy demokratyzacją Niemiec a sprawą  
pokoju. Związek ten stwierdza się również —  
niezależnie od poglądów wrogięgo obozu.

Podczas dyskusji w komisji głównej parla-  
mentu niemieckiego zarysowały się wyraźnie  
dwa zasadniczo odmienne [pod tym względem  
stanowiska.

Wpływowi poseł Scheidemann oświadczył:  
„Cierpimy wskutek niedoceniań przeciwników,  
z drugiej jednak strony wiara ich, że zmiążdżą  
mogą Niemcy, jest błędna. Im gwałtowniej  
przeciwnicy występują na teatrze wojny, tem  
więcej chroni nas to przed iluzjami zdobyc-  
czymi, tem skwapliwiej też cała nasza siła na-  
rodowa będzie mogła być oddana na usługi  
obrony, wówczas zwłaszcza, gdy narodowi  
przyzna się reformy“.

W reformach więc poseł Scheidemann upa-  
truje nowe źródło siły obronnej narodu nie-  
mieckiego. Siła ta, wzmożona widocznie, od-  
bierze przeciwnikowi chęć prowadzenia wojny  
aż do t. zw. „zwycięstwa ostatecznego“. Poseł  
Scheidemann a wraz z nim wielu bardziej u-  
miarkowanych polityków niemieckich wy-  
powiadało ostatnimi czasy przekonanie, że wła-  
śnie reformy zwiększą napięcie sił niemieckich  
w walce obronnej przez ożywienie się uczuć  
patriotycznych. Szerokie warstwy narodu, po  
zdobyciu reform demokratycznych, zaspakaja-  
jących ich potrzeby, z większym jeszcze zapa-  
łem prowadzić będą dzieło obrony narodowej.

Wręcz przeciwnie stanowisko zajmuje po-  
ważna część konserwatystów niemieckich z hr.  
Westarpm na czele. Krytykując znaną uchwa-  
łę socjaldemokratów i stwierdzając, że celem ich  
akcji jest demokratyzacja i parlamentaryzacja  
Niemców, ostrzegal, iż są to życzenia wrogów,  
którzy, inspirując te dążenia, „liczą na osła-  
bienie przez to siły do walki i zwycięstwa, a  
dalej na taką politykę, która prowadzi do po-  
koju dla nieprzyjaciela przyjemnego, rujnują-  
cego jednak przyszłość Niemiec“. „Jestem —  
rzekł hr. Westarp — najmoeniej przekonany, że  
każdy postępek na drodze do demokratyzacji i  
każda dążność w tym kierunku działa na woj-  
nę przedłużającą“. Z tego więc stanowiska, de-  
mokratyzacja osłabia siły narodu niemieckie-  
go, a przez to wojnę przedłuża. Jest to po-  
gląd zdecydowanego wroga demokratyzacji.  
„Wzmoczenie się wpływu socjaldemokratycz-  
nego — mówił również hr. Westarp — doprowadzić  
nas musi wkońcu do pokoju za wszelką cenę“.

Dwa te krańcowo odmienne poglądy moeno  
ścierają się ze sobą, urabiając opinię społe-  
czeństwa niemieckiego. Jest rzeczą wątpliwą,  
czy stanowisko hr. Westarpa zyskać może w  
opinji niemieckiej przewagę.

## Ustawodawstwo patentowe w Królestwie Polskiem.

Ustawodawstwo patentowe powstało i rozwi-  
nęło się w Polsce znacznie wcześniej, aniżeli w  
wielu innych państwach; już w roku 1817 Pol-  
ska uchwalila projekt ustawy patentowej, na  
którą np. Prusy czekały do roku 1845.

Odnosny reskrypt księcia namiestnika Za-  
jączka z dnia 26 lipca 1820 r., zgodny z uchwa-  
łą Rady Administracyjnej z dnia 11 marca  
1817 r., został ogłoszony w dniu 26 sierpnia  
1820 r. w tomie siódmym dziennika praw Kró-  
lestwa Polskiego. Kontrasygnował go w za-  
stępstwie ministra spraw wewnętrznych i po-  
licji Stanisław Staszic.

Ustawa wspomniana składa się z 15 artyku-  
łów i dzieli się na dwa główne działy.

Dział pierwszy (art. 1—5) dotyczy tak zwa-  
nych „patentów swobody“ na fabryki, ręko-  
dzielnie lub inne pożyteczne zakłady, niezap-  
rowadzone jeszcze w kraju, albo niedość  
„upowszechnione“ (art. 1).

Patenty te komisja rządowa spraw we-  
wnętrznych i policji udzielała „bądź z własne-  
go osądzenia, bądź na przedstawienie, w wo-  
jewództwach właściwej komisji wojewódzkiej,  
w Warszawie prezidenta municypalności i po-  
licji“ (art. 2). Służyły one tylko na miejsce  
lub okrąg i przeciąg lat, na jakie „w miarę  
ważności założenia“ zostały wydane. Przed  
upływem tych lat nikt w tem miejscu takiego  
zakładu nie mógł „przedsiębrać“ (art. 3). Prócz  
tego przedsiębiorcom podobnych „założeń“  
udzielane być mogły ulgi przez oddanie im  
placów, zabudowań pustych i wszelkich „ułatwień  
miejscowych“ (art. 4). „Patenty swobody“ wy-  
dawane były na lat 3, 6 do 9-ciu, „za sto-  
sowną, przez komisję spraw wewnętrznych i  
policji oznaczoną a przez namiestnika do po-  
twierdzenia podać się mającą opłatą“ (art. 5).

Właściwej ochrony wynalazków dotyczy  
dział drugi ustawy (art. 6—15).

Ochronę przyznawano na wynalazki nowe  
lub na udoskonalenia. Rada Administracyjna  
udzielała na przedstawienie komisji rządowej  
spraw wewnętrznych i policji tak zwane „listy  
przyznania (brevets)“ (art. 6) na lat 5, 10 do  
15 najdalej (art. 9). Po upływie lat oznaco-  
nych wynalazek stawał się własnością powszechną  
(art. 11). Żądający takiego listu winien był  
zgłosić się w województwie do właściwej ko-  
misji wojewódzkiej, w stolicy do prezidenta  
miasta i tamże oświadczyć o protokółu, czy  
przedmiot zgłoszony jest wynalazkiem, udosko-  
naleniem lub tylko „wniesieniem z zagranicy“;  
złożyć zapieczętowany dla komisji rządowej  
spraw wewnętrznych i policji opis dokładny  
„zasad, środków i postępowań“, które składają  
wynalazek lub udoskonalenie, równie jak pla-  
ny, przecięcia, rysunki i modele do tego nale-  
żące; wreszcie oświadczyć, czy chce, ażeby  
wspomniany opis był ogłoszony albo nie. Wra-  
zie ogłoszenia opisu nikomu nie wolno było  
naśladować ani wykonywać wynalazku. O ile  
opis zostawał w zachowaniu rządowym bez ogło-  
szenia, wolno było innemu wynalazcy wziąć w  
każdym czasie od rządu list przyznania na ten  
sam wynalazek (art. 7). Listy przyznania wy-  
dawane były na „proste wniesienie bez dochod-  
zenia poprzedniego“, nie zaręczały przeto ani  
wartości, ani pierwszeństwa, ani „dobroci“ wy-  
nalazku (art. 8). Otrzymujący list przyznania  
miał prawo wyłączności: nikt inny w przecią-  
gu lat listem „wyrażonych nie mógł wykony-  
wać wynalazku rzezonego w Królestwie Pol-  
skiem. Gdyby kto inny wziął w tymże prze-

ciągu lat list udoskonalenia na jaką część tego wynalazku, to nabywał prawa tylko do wyrobienia wynalazku w tej części (art. 10). Jeżeli właściciel listu odstąpił prawa swoje w części lub w całości, winien był wspólnie z cesjonariuszem złożyć w sekretarjacie komisji wojewódzkiej oświadczenie w tej mierze i przedstawić wypis wierzytelny aktu zaszczej cesji (art. 12). Właścicielowi listu, zaprowadzającemu w wynalazku swoim nowe „środki wykonawcze“, wolno było w sposób wyżej opisany udać się do władzy właściwej w celu uzyskania na takowe udoskonalenie nowego oddzielnego listu (art. 13). Listy przyznania unieważniano w drodze administracyjnej za uchwałą komisji rządowej spraw wewnętrznych i policji lub w drodze sądowej. W drodze administracyjnej list upadał, skoro wynalazca nie podał opisu prawdziwego i zupełnego środków wykonawczych wynalazku, lub gdyby w przeciągu miesięcy sześciu od otrzymania listu nie wprowadził w wykonanie wynalazku swojego i nie usprawiedliwił się z przyczyny opóźnienia. W drodze sądowej list przyznania unieważniony być mógł wrazie skargi, zaprzeczającej własności wynalazku, lub skargi, popartej dowodami dawniejszego używania wynalazku, bądź wrazie złożenia opisów wcześniejszych, drukowanych i ogłoszonych (art. 14). Każdy list przyznania ogłaszano w dzienniku praw (art. 15) w formie przywileju osobistego, tworzącego prawo specjalne.

Pierwszy list przyznania udzielony został Leonowi Kuchajewskiemu na wynalezioną przez niego młocarnię. Dziennik praw w tomie siódmym (od str. 39 do str. 40) podaje pierwszy list przyznania w brzmieniu następującym:

„W imieniu i t. d. Króla Polskiego i t. d. Książę Namiestnik Królewski w Radzie Stanu. Na przedłożenie komisji rządowej spraw wewnętrznych i policji postanowiliśmy i stanowimy:

Art. 1. Udzielamy panu Leonowi Kuchajewskiemu list wynalazku na lat dziewięć, na wynalezioną przez niego młocarnię, stosownie do planu i opisu tej maszyny, złożonych w komisji rządowej spraw wewnętrznych i policji.

Art. 2. Właściciel listu, w przeciągu miesięcy sześć od otrzymania onegoż, winien młocarnię takową w ciągłej i dobrej robocie postawić, co gdyby nie nastąpiło, i urzędownie zaświadczeniom nie było, list swobody wyłącznej upada.

Art. 3. List ten bez przeszkody wszelkim innym młocarniom jest udzielony.

Uskutecznienie i ogłoszenie w dzienniku praw tego postanowienia komisji rządowej spraw wewnętrznych i policji polecamy.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Administracyjnej, dnia 11 miesiąca lipca 1820 roku“. Następują podpisy: namiestnika Zajączka, ministra Mostowskiego i innych.

Dnia 20 lipca 1837 r. Rada Administracyjna Królestwa Polskiego na przedstawienie komisji rządowej spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego wydała w imieniu Króla Polskiego i t. d. nową ustawę patentową, ogłoszoną 6 września 1837 roku w tomie dwudziestym pierwszym dziennika praw.

W odróżnieniu od poprzedniej, nowa ustawa dotyczyła wyłącznie ochrony wynalazków, odkryć i udoskonalień we wszystkich gałęziach przemysłu, tudzież patentów wprowadzonych z zagranicy (art. 1). Według nowej ustawy, listy przyznania udzielała Rada Administracyjna na przedstawienie komisji rządowej spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego (art. 2) na lat 3, 5 do 10; na wprowadzone zaś z zagranicy nie dłużej, niż do czasu, patentem zagranicznym określonego (art. 3). Opis wynalazku winien był być jasno i dokładnie zredagowany, aby każdy przedsiębiorca przemysłowy mógł z niego korzystać. Przy zgłoszeniu wynalazku z zagranicy żądający listu winien był jednocześnie złożyć dowód, iż wynalazek za granicą był opatentowany i że termin tegoż patentu jeszcze nie upłynął (art. 10).

Procedura wydawania listów przyznania została w nowej ustawie częściowo zmieniona. Wydaje się coprawda listy przyznania, tak jak poprzednio, na proste wniesienie, bez dochodzenia poprzedniego (art. 4), lecz komisja rządowa spraw wewnętrznych, duchownych i o-

świecenia publicznego władna była odmówić udzielenia listu przyznania, gdyby przedmiot miał być szkodliwy społeczeństwu, gdyby dotyczył pierwszych do życia potrzeb lub środków leczenia, albo, gdyby już był znany z opisów lub w kraju wykonany (art. 14). Żeby uzgodnić art. 4, który zaznacza, że dochodzenie poprzednie nie jest wymagane przez ustawę, z art. 14, który przewiduje odmówienie listu przyznania na wynalazki znane z opisów i t. d., należy art. 14 interpretować w ten sposób, że komisja rządowa spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego odmawiała wówczas udzielenia listu przyznania, gdy niezachowanie przepisów wymaganych co do nowości na pierwszy rzut oka widoczne było.

Ustawa nowa przepisuje pobieranie, tytułem „Patentowego“, opłat, które wynosiły za lat trzy złp. 150, za lat pięć złp. 250, a za lat dziesięć złp. 500 i służyć miały na fundusz do nagradzania, na wystawach publicznych, celujących fabrykantów, jako też na inne cele, w przemyśle pożytecznym, za uznaniem i do dyspozycji komisji rządowej spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego (art. 6). Żądający listu składał naprzód, w gubernji do kasy głównej gubernjalnej, w Warszawie zaś do kasy urzędu muncyपालnego, opłatę w miarę żądanych lat wyłączności, według taksy w artykule 6 ustanowionej i dopóki kwitem kasy nie udowodnił uiszczenia opłaty, żądanie jego o list przyznania przedstawione być nie mogło (art. 11). Przy komisji rządowej spraw wewnętrznych, w wydziale przemysłu i handlu, prowadzona była księga wydawanych listów przyznania, która dla każdego „otwartą i przystępną“ być była winna (art. 8). Zmianę właściciela listu przyznania odnotowywano i zapisywano w księdze listów przyznania (art. 13).

Pierwszy list przyznania, mianowicie na nowy sposób pokrywania dachów cynkiem, udzielony zgodnie z nową ustawą, otrzymał na mocy uchwały Rady Administracyjnej dnia 20 października 1837 r. znany bankier i przemysłowiec warszawski, Piotr Steinkeller. List ten zawarty jest w tomie dwudziestym pierwszym dziennika praw (od str. 280 do str. 283).

Do roku 1856, o ile dane pomieszczone w dzienniku praw są ściśle, udzielono 191 listów przyznania, z tych niektóre na kilka wynalazków łącznie. Niestety, znaczna część aktów, dotyczących tych listów przyznania, została zniszczona; pozostała znajduje się w Warszawie w archiwum na Jezuickiej. Przeglądając spis właścicieli listów przyznania widzimy wśród nich nazwiska zaszczytnie znane w historii przemysłu polskiego, jak: Steinkeller, Girard, Andrzej hr. Zamojski, Fragnet i inni. Wśród nich figurują również nazwiska cudzoziemców (np. księcia Reguzy, marszałka państwa francuskiego), z czego wynika, iż i zagranicą brała żywy udział w zgłaszaniu patentów w Polsce.

Polskie listy przyznania na wynalazki udzielano aż do roku 1867. Od tego roku zaczęła obowiązywać ustawa patentowa rosyjska, zastąpiona w 1897 roku przez nową ustawę, która właścicielowi obowiązuje jeszcze dotychczas w Polsce. Obecnie Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało nowe ustawy patentowe, które wkrótce Rada Stanu rozpatrywać będzie.

Dr. M. K.

## Petycje w Radzie Stanu.

Od chwili swego zwołania Rada Stanu otrzymała 537 petycji. Każdy dzień zresztą przynosił z sobą nowe. Gdy w czerwcu wpłynęło ich 6 zaledwie na dni 10, w lipcu przypadało już dziennie przeciętnie 4, w sierpniu 7 a we wrześniu 8. Jeśliżby dzisiaj zaczęły się znowu obrady, komisje musiałyby rozpatrzyć już 400 z górą podań nowych.

Niema nic niezwykłego w nadsyłaniu podobnych prośb do władzy prawodawczej, a liczba ich byłaby jeszcze większa, jeśli Rada Stanu mogła, podobnie jak np. Sejm galicyjski, roztworzyć skarbiec zapomóg i subwencji. W każdym razie przesyłanie petycji w ilości coraz obfitszej świadczy o popularności naszego młodego ciała prawodawczego i o zaufaniu, jakie budzi w szerokich warstwach społeczeństwa.

Podania nadsyłane mają charakter bardzo różnorodny i o nierównej społecznej wartości. Obok podań poważnych związków społecznych, które nieraz wybitnie muszą wpłynąć na tok pracy ustawodawczej, objają się także o komisje całkiem zwykłe a nieraz bolesne prośby o zasiłki i zapomogi,—obok zwinstowania ważnych potrzeb i zagadnień napływają tu niekiedy fantastyczne pomysły jednostek. Badacz sumienny odkryje wiele istotnych cierpień społecznych, a także zwróci uwagę na niejedną szeregół charakteryzujący siłę i ruchliwość naszych organizacji i zawodów.

Najwięcej podań dostało się do Komisji Petycyjnej, gdyż aż 428. Podczas kiedy inne Komisje otrzymują podania o ściśle określonym charakterze, które posłużyć mogą do ich działalności prawodawczej, Komisja Petycyjna jest wielkim zbiornikiem, do którego wpływają także prośby osobiste. Nadsyłanie ich nie jest pożądanem, gdyż Rada Stanu nie rozporządza funduszem na zapomogi, ani też nie pośredniczy w wyszukiwaniu posady lub zajęcia. Do Komisji Petycyjnej także wpłynęła najliczniejsza grupa prośb o uwolnienie jeńców z niewoli, razem 226; 24 prośby o zwolnienie z robót w Niemczech i 10 podań o ułatwienie powrotu w granice Królestwa z Rosji i Ukrainy, Moskwy, Ekaterynosławia i Symferopola,—z Berlina, Nawet z Lwowa.

Duży ruch wywołała także w czerwcu i lipcu sprawa „Tymczasowej Ustawy o ochronie lokatorów“. Ruszyli się ruchliwi lokatorzy i przysłali 32 petycje z Lublina, Będzina, Radomska, Mławy, Łodzi, Miechowa, Tomaszowa, Sierpeca, Sandomierza, Włocławka i t. d. Przychodziły despesze, przedstawiające grozę położenia, zapadające wyroki eksmisyjne, a z niemi razem wznosząca nędzę ludności. Odpowiedzieli, choć nie tak licznie, ale bardzo energicznie, właściciele realności i przysłali podań 12. Od czasu uchwalenia ustawy w dniu 31 lipca petycje te przestały napływać. Wszystkie w liczbie 44 zostały przekazane specjalnie utworzonej Komisji „Ochrony Lokatorów“.

Z innych Komisji najwięcej podań otrzymała Rolna, gdyż 20. Objęły one sprawy aprowizacyjne i agrarne.

Żywe zajęcie wywołała także ustawa tymczasowa o płacach nauczycieli szkół początkowych. Przed i po jej uchwaleniu napływały podania, domagające się natychmiastowej poprawy bytu, przysyłane przez zjazdy pedagogiczne lub liczne stowarzyszenia. Bez wyjątku zajmowała się niemi Komisja Oświatowa, która naliczyła dotąd tych podań 17.

Podczas, gdy podania o zwolnienie jeńców z niewoli noszą charakter wyłącznie prywatny i przesłane są przez członków rodzin internowanych, do Komisji Ochrony Lokatorów i Oświatowej napływały stale petycje zbiorowe, które były wyrazem opinii pewnych, nieraz silnych grup społecznych. Do Komisji Wniosków prawodawczych przydzielono 6 petycji i memoriałów, do „Finansowo-Gospodarczej“ 12, do Sejmowej 4, do Sądowej 3, trzy wreszcie do Administracyjnej.

Z powodu obrad nad ordynacją wyborczą do Sejmu energicznie wystąpił Związek Polskich Stowarzyszeń Kobiectych. Przesłał trzy petycje, ostatnią już z protestem przeciw uchwałom Komisji. Niepodobna też oczywiście pominąć poważnych i rzeczowych „Uwag“, przysyłanych przez biuro Pracy Społecznej.

Komisja Rolna rozpatrywała sprawy rekwiizycji, aprowizacji i dóbr fundacyjnych. Znane jej są braki naszych wsi, klęski aprowizacyjne miast, nieporozumienia z powracającymi kolonistami niemieckimi i Zarządem Przemysłowym, zwrócono się do niej nawet z prośbą o wyjednanie pozwolenia na puszczanie w ruch wiatraka. Przypłynęła do niej petycja z powodu niszczenia dóbr donacyjnych oraz ciekawy memoriał jednego z właścicieli majoratów, który usiłował argumentami ciepłymi, choć o względnej wartości, bronić praw właścicieli dóbr donacyjnych. Wpłynęło także podanie inne, z powodu bezprawnej sprzedaży nieużytków.

Do zakresu raczej administracyjnego należał memoriał Towarzystwa Przyjaciół Siele, Czerniakowa i Siekierek w sprawie rozszerzenia sieci tramwajowej. Towarzystwo Przemysłowców Królestwa Polskiego motywowało potrzebę rozszerzenia sieci telefonów. Związek Urzędników i Oficyalistów Polskich, ewakuowanych instytucji państwowych, zwracał się z

prośbą o otwarcie dla jego członków posiad rządowych. Międzypowiatowy Komitet Ratunkowy Właścicieli Nieruchomości Miasta Warszawy nie zaniechał sposobności do wystąpienia przeciw reformie walutowej. Centralny Związek Pisarzy Gminnych skierował prośbę o poprawę bytu. Zgromadzenie Kupców Kaliskich prosiło o pożyczkę bezprocentową na otwarcie ponowne spalonych podczas wojny warszawskich prac oraz o odroczenie wypłaty należności za towary pobrane przed wojną. Warszawskie Towarzystwo Hygieniczne przysłało projekt prawa o Zdrowiu Publicznym w Polsce. Litewskie Biuro Informacyjne w Krakowie wystąpiło z drukowanym projektem rozwiązania problemu ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego. Kaliskie Towarzystwo Prawnicze wreszcie nadesłało swoje uzupełnienia do Przepisów tymczasowych o kosztach sądowych.

Każda petycja poddana zostaje szczegółowej rozprawie. Prośby osobiste, które z powodu braku odpowiednich funduszy lub kompetencji Rady Stanu oddzielnie załatwione być nie mogą, służą jednak nieraz do skonstruowania odpowiednich wniosków prawodawczych, jak np. uchwały, którą powzięła Rada Stanu o sprawach aprowizacyjnych dnia 31-go lipca b. r. Komisja Petycyjna przedstawiła na sesji z dnia 30 lipca uchwalony jedynomyślnie wniosek, dotyczący petycji mieszkańców ziemi Suwalskiej, w sprawie zniesienia granicy wewnętrznej, oddzielającej tę część Królestwa od reszty kraju. Komisja ta także przygotowała już szereg wniosków, opartych na podaniach do niej skierowanych i wnioski te zostaną przedstawione w czasie najbliższym plenum Rady Stanu.

Została w nich uwzględniona także sprawa jeńców wojennych, a ponieważ Rada Stanu w pojedynczych sprawach nie może tu interweniować osobiście, należy więc zalecić petentom, by podania swe, w myśl ogłoszeń Komisji Wojskowej, kierowali do Wydziału dla spraw jeńców w tejże Komisji.

## Z Ministerstwa W. R. i O. P.

Na zaproszenie Ministerstwa W. R. i O. P. przybył do Warszawy prof. dr. Władysław Abraham, autor znakomitych dzieł o Organizacji Kościoła w Polsce i na Rusi, kierownik naukowej stacji Krakowskiej Akademii Umiejętności w Rzymie, jeden z najlepszych znawców Prawa Kanonicznego.

Ogłoszenie w sprawie egzaminów dla eksternów przed komisjami K. P. Ministerstwa W. R. i O. P.

Sekcja II-a Ministerstwa W. R. i O. P. podaje ponownie do wiadomości kandydatów, którzy wnieśli podanie, w obecnym terminie, że egzaminy dla eksternów wszystkich kategorii (t. j. z klas 8-u, 6-u, 4-ch, uzupełniające i z poszczególnych przedmiotów) odbędą się w Warszawie, Lublinie, Łodzi i w Kielcach.

Egzaminy wstępne odbędą się dnia 30-go września. Początek wszystkich egzaminów o godzinie 4-ej po południu.

Egzaminy pisemne odbędą się w dniach od 1-go do 7-go października włącznie w następującym porządku: 1-go października (wtorek) egzamin z jęz. polskiego dla wszystkich zdających, 2-go października (środa) egzamin z jęz. łacińskiego, 3-go października (czwartek) egzamin z algebry, 4-go października (piątek) egzamin z geometrii i trygonometrii z 8 klas, z geometrii z 6-u klas, z arytmetyki z 4-ch klas, 5-go października (sobota) z jęz. niemieckiego dla wszystkich zdających, 7-go października (poniedziałek) egzamin z jęz. francuskiego.

Egzaminy ustne rozpoczną się dnia 14-go października r. b.

Informacje o podziale eksternów na grupy będą udzielane w biurze Sekcji II-iej (Al. Ujazdowski 37) w godzinach od 10—2-iej pp.

Egzaminy uzupełniające z poszczególnych przedmiotów odbywać się będą równocześnie z egzaminami pełnymi.

Miejsce egzaminów w Warszawie: K. P. Gimnazjum im. St. Staszica—Polna 60. Przewodniczący p. Jan Zydler. K. P. Gimnazjum im. Stef. Batorego—Kapucyńska 21. Przew. p. Zdzisław Rudzki. Szkoła Zgromadzenia Kupców (2 grupy)—Prosta 12. Przew. p. S. Nowakowski i W. Humnicki. Gimnazjum W-go Wojciecha Górskiego—Hortensja 2. Przew. p. S. Sopoćko.

## Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

**Rejestracja urządzeń elektrycznych.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przeprowadziło rejestrację urządzeń elektrycznych w miastach samorządowych Królestwa Polskiego. Ponieważ oprócz powyższych miast, instalacje elektryczne znajdują się w niektórych osadach i gminach naszego kraju, przeto Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwraca się do nich z prośbą o nadesłanie bliższych szczegółów o istniejących urządzeniach elektrycznych (od kiedy urządzenie jest w ruchu, czy dostarcza prądu dla miasta, dla abonentów prywatnych do światła, względnie do motorów, czy elektrownia jest własnością miasta, czy przedsiębiorcy, po jakich cenach prąd jest dostarczany i t. d.). Jeżeli jest spisana umowa koncesyjna, pożądane jest przysłanie odpisu umowy.

Dostarczenie powyższych danych gminy i osady powinny uskutecznić jaknajprędzej w swoim własnym interesie, gdyż dzięki temu mogą mieć zapewnioną pomoc fachową przy projektowaniu i budowie urządzeń elektrycznych za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. O wszelkiej zaś zorganizowanej akcji w tym kierunku może być mowa tylko wtedy, gdy władze centralne będą miały możliwe wyczerpujący obraz stanu urządzeń elektrycznych w kraju.

## Z Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Koronnych.

**Subsydia na wystawy ogrodnicze.** W dążeniu do popierania rozwoju ogrodnictwa i krajowego przemysłu ogrodniczego—suszarnictwa, wyrobu konserw i t. p. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Koronnych przyznało w półroczu bieżącym następujące zapomogi na wystawy ogrodnicze:

Wystawie ogrodniczej w Częstochowie, zorganizowanej w czasie od 6—8 września przez tamtejsze Towarzystwo Ogrodnicze, udzieliło Mk. 300 na nagrody.

Towarzystwu Ogrodniczemu Warszawskiemu przyznało Mk. 3,000 jako zapomogę na organizację wystawy przetworów, urządzonej w czasie od 19—27 października, staraniem istniejącego przy Tow. Ogrodniczem Warszawskiem — Koła przetworów owoców i warzyw.

## KRONIKA POLITYCZNO-SPOŁECZNA.

**Socjaliści polscy przeciwko komisarjatowi dla spraw polskich.** Petersburski „Dziennik Narodowy” z 11 maja cytując następujące oświadczenie: Frakcja P. P. S. przy komisariacie polskim, po otrzymaniu oficjalnego oświadczenia tow. komisarza do spraw polskich z dnia 23 kwietnia 1916 roku za Nr. 545, które sprowadza się do wyodrębnienia działalności komisarjatu z pod porozumienia międzypartyjnego i funkcjonowania Komisarjatu na odpowiedzialność komisarza, odpowiedzialnego tylko przed Radą Komisarzy Ludowych,

uważając, że tego rodzaju sytuacja, stworzona przez komisarza—odsunięcie od kierownictwa pracami komisarjatu partii socjalistycznych polskich—jest sprzeczna zarówno z interesami samej pracy, jak i potrzeb proletariatu polskiego na emigracji w Rosji; że kierownictwo samodzielną pracą Komisarjatu przez komisarza, członka S. D. K. P. i L., jest pozbawione słuszności, wobec zasadniczej rozbieżności w poglądach na sprawę narodowościową R. K. L. i S. D. K. P. i L., negującej stanowisko samookreślenia się narodów;

protestując przeciw takiemu rozwiązaniu spraw i oświadczając, że odpowiedzialność za dalsze załatwienie spraw wychodzących spada całkowicie na komisarza i jednocześnie odwołując swoich przedstawicieli zarówno z Rady, jak i z odpowiedzialnych stanowisk referentów.

**550 rocznica Unji lubelskiej.** W Lublinie zawiązuje się komitet dla zorganizowania uroczystego obchodu 550 rocznicy Unji lubelskiej, przypadającej na 1 lipca 1919 r.

**O skarby w Ermitażu.** Wiele miejsca poświęca obecnie prasa niemiecka rozważaniom na temat losów, którym uległy skarby sztuki z petersburskiego Ermitażu. Obecny bezład, panujący w Rosji, daje podstawy do najpoważniejszych obaw. Już w r. 1915 wywieziono z muzeum zbiór monet, rysunków rzeźnych i kolekcję klejnotów Piotra Wielkiego. Nie wiadomo, gdzie znajdują się obecnie te części zbiorów. Dalszą ewakuację skarbów sztuki przedsięwzięto po upadku Rygi, kiedy każdego dnia oczekiwano floty niemieckiej przed Kronsztaedem. Najcięższe jednak dni nastąpiły dla Ermitażu od czasu bolszewickich „rządów”. Pospólstwo zalegało muzealne sale i od tego czasu coraz częściej zaczęły się pojawiać w handlu bezcenne srebra, brązy i obrazy. Stan ten trwa w dalszym ciągu. Byłe żołdak może wynosić z Ermitażu, co tylko sprzedać ma nadzieję. A nabywców chętnych nie brakuje. Obecnie pisma niemieckie, między innymi „Vossische Zeitung”, zwraca się do rządu z żądaniem wystąpienia do Rosji szeregu znawców, którzy zakupywaliby dla muzeów niemiec-

kich skarby sztuki, znajdujące się obecnie na rynkach rosyjskich. Znany malarz niemiecki Lovis Corinth żąda, aby Rosji odebrano skarby sztuki, wywiezione do Ermitażu z Kassel przed 100 laty. Wiadomo, że petersburski Ermitaż, to wielki zbiornik skarbów sztuki, wywiezionych z Polski.

**Muzea litewskie w Niemczech.** „Kulturywać istniejące, a to, co według praw historii, zdane jest na zagładę, zachować przynajmniej w obrazach” — pisali w 1879 r. działacze wschodnio-pruscy, pastor Gizewiusz, prof. Bezenberger i Völkell, w odezwie „Litewskiego Towarzystwa literackiego”, wzywającej do gromadzenia zabytków kultury litewskiej. Działacze niemieccy, widząc garstkę Litwinów wschodnio-pruskich, wynarodowionych politycznie, pragnęli zachować pamięć o ich pojęciu ginącego szepcu.

Zbiory poczęły napływać do wspomnianego towarzystwa, które niebawem założyło muzeum w domu, na wzór litewskich zbudowanych w parku Jakobsruhe w Tyłży, gdzie zgromadzono przedmioty gospodarstwa i przemysłu domowego litewskiego. Kulturalnie historycznym uzupełnieniem rzeczono muzeum jest „Prussia” w Królewcu, gdzie zebrano przeważnie wykopaliska przedhistoryczne. Folklor litewski reprezentowany jest w innym znowu zbiorze, mianowicie w muzeum ubiorów i wyrobów przemysłu niemieckiego w Berlinie. Ponadto gromadzeniem starożytności litewskich zajmuje się litewsko-pruskie towarzystwo „Sandora” w Kłajpedzie. W ostatnich czasach pojawiły się także w muzeach zbudowania gospodarskie litewskie, jak np. we Wschodnio-pruskiem Muzeum Krajowym, gdzie wystawiono dom mieszkalny, piekarnię, lamus i dom rybacki wraz z odpowiednimi sprzętami. Prócz tego w różnych okolicach Litwy pruskiej zbudowano kompletne gospodarstwa litewskie.

**Czeši o reformach w Austrii.** Radykalny organ czeški „Czech”, rozważając się nad projektami reformy w Austrii w sensie federacyjnym, pisze, że opozycyjne stanowisko Czechów z zasady i a priori propagowane nie wytrzymuje krytyki. „Czech” twierdzi, że nie należy rzeczy ujmować tak tragicznie, albowiem zamierzenia barona Hussarka posiadają zdrową myśl. Baron Hussarek stoi na stanowisku, że należy w Austrii usuwać tarcia narodowościowe, stworzyć warunki rozwoju dla wszystkich narodów — słowem, w Austrii urzeczywistnić ideę federacji — na tej podstawie zorganizować państwo. Reforma taka — twierdzi dalej Czech — nie może być przeprowadzona z dziś na jutro lub załatwiona na podstawie jednorazowego projektu. Premier ma zamiar przedłożyć parlamentowi kilka wariantów takiej reformy i przekonać się, jakie pod tym względem stanowisko zajmują różne narody. Baron Hussarek rozmawiał w tej materii z przedstawicielami Słowian południowych i Polaków i ci oświadczyli, że są skłonni współdziałać w pracy nad rewizją ustawy państwowej. Prezes związku czeškego Staniek również nie zajął pod tym względem stanowiska opozycyjnego.

Prasa czeška wogóle z wielkim zainteresowaniem omawia zbliżające się wypadki w polityce wewnętrznej państwa i oczekuje danych co do charakteru reform zapowiedzianych. Polityka czeška jest co do swego kursu pod nowym znakiem zapytania.

**Konsolidacja stronnictw socjalistycznych w Czechach.** Jak donoszą pisma czeške, coraz bardziej postępuje tam konsolidacja stronnictw socjalistycznych. Obecnie ma dojść do porozumienia czeško-słowackich socjal-demokratów, t. zw. separatystów, i czeškego stronnictwa socjalistycznego, obozu t. zw. narodowo-socjalistycznego. Dotychczas porozumienie to było odkładane na dalszą metę ze względów taktycznych. Dziś oba te obozy mają zamiar utworzyć wspólną radę socjalistyczną, która opracować ma wspólny program i projekt zjednoczenia stronnictw, oraz ustalić taktykę w kwestiach programowych — gospodarczych i wewnętrznych politycznych.

Wspólna Rada socjalistyczna będzie dążyła, aby podnieść punkty programów partyjnych obu grup nie były przeszkodą dla uzgodnienia wspólnej taktyki. Rada socjalistyczna zbierać się ma co dwa tygodnie; przewodniczyć będą naprzemian delegaci obu stronnictw. W ten sposób utrzymywany stały kontakt komitetów partyjnych zapobiegać ma odosobnionym wystąpieniom.

Jest rzeczą charakterystyczną, że wspólna rada postanowiła znieść wszelką polemikę programową w prasie. Dalej Rada poczyni wszelkie kroki w celu nawiązania porozumienia ze stronnictwem czeškego socjalistów — grupą centralistyczną, której przywódcą jest Szméral, czyniąc w ten sposób niejednokrotnie udaremnione zabiegi pozyskania tej partii dla wspólnej taktyki lewicy czeškej.

Jak widzimy, konsolidacja politycznego życia czeškego zatacza coraz to szersze kręgi.

**Finanse Rosji i Włoch.** W sierpniowym zeszyście czasopisma „Jahrbücher für Nationalökonomie und Statistik” prof. H. Köppe z Marburga omawia długi państwowe Rosji i Włoch. Co się tyczy długów Rosji, to oblicza je na 61,8 miliardów rubli, bez zapowiedzianej pożyczki przejściowej w kwocie 20 miliardów. Nietylko niebawyma dotąd wysokość długu państwowego, lecz jego zestawienie z 0,7 krótkoterminowych zobowiązań i 0,3 deprecjonowanych banknotów, oznacza ruinę finansową. Wątpliwym jest bardzo, aby jakkolwiek rząd, który nastąpi po bolszewickim, stosował rozporządzenie, dotyczące anulowania zobowiązań państwowych i zniesienia oprocentowania wszystkich długów. Każdy rząd, który będzie chciał się utrzymać przy władzy, dążyć musi do podniesienia i wzmocnienia kredytu państwowego. Giedy zagraniczne, jak zaznacza prof. Köppe, nie przyjęły ogłoszonego przez Rosję bankructwa zbyt pesymistycznie, nie obniżyły kursu pożyczek państwowych. Dowodzi to, że sfery finansowe przewidują, iż w niedalekiej przyszłości spodziewana jest zmiana stosunków w Rosji.

Finanse włoskie przedstawia prof. Köppe w bardzo ciemnych barwach. Ogólny majątek narodowy Włoch wynosi 87.5 miliardów lirów. W końcu 1917 r. długi państwowe dochodziły do 50 miliardów, obecnie zaś wzrosły do 59.9 miliardów. Koszty wojenne pochłaniają miesięcznie miliard. Jeśli więc wojna potrwa jeszcze czas dłuższy Włochom grozić będzie zupełna ruina.

**Terautzi i przyczyny ustąpienia gabinetu japońskiego.** Dymisja gabinetu Terautzi nie nastąpiła niespodzianie, a bezpośrednim powodem jej były, zdaje się, rozruchy t. zw. „ryżowe”. Rozruchy nie były jedynie zaburzeniami głodowymi, lecz wypływały z ogólnego niezadowolenia, spowodowanego niechęcią szerokich mas do przedsięwzięcia syberyjskiego, które, zbliżając Japonię do Ameryki, gotowe jest popuścić stosunek Japoni do Rosji. — Gabinet Terautziego pozostawał dwa lata u steru. Hrabia Seiki Terautzi liczy lat 69 i jest z zawodu wojskowym; wykształcenie wojskowe pobierał częściowo we Francji, gdzie też przez 4 lata, od 1882—1885, był attaché wojskowym. W 1902 roku mianowany został ministrem wojny, odznaczając się na tem stanowisku w czasie wojny japońsko-rosyjskiej. Za rządów Terautziego uwidatniło się w polityce zagranicznej Japonii odrębne stanowisko państwa mikada w stosunku do Anglii i Stanów Zjednoczonych. W związku z tym stosunkiem właśnie bardzo trudna sprawa interwencji na Syberji sprowadziła, poprzez rozruchy ryżowe, dymisję gabinetu.

## TELEGRAMY.

### Konferencje w sprawie polskiej.

**Wiedeń, 26 września (W.A.T.).** Na rozpoczęcie wczoraj w Berlinie konferencji w sprawie polskiej rząd austriacko-węgierski delegował, jako przedstawicieli swoich, posła v. Ugron'a i radcę ministerjalnego v. Boschan'a.

### Kongres narodowościowy w Paryżu.

**Genewa, 26 września (W. A. T.).** Biuro Wolffa: „Petit Journal“ donosi: Odraczony kilkakrotnie kongres narodowościowy zbierze się ostatecznie 15-go października w Paryżu. Przybrał on nową nazwę: „Kongresu skoalizowanych narodów Europy środkowej“. Uczestniczą w nim: Czecho-Słowacy, Słowianie południowi, Rumuni i Polacy. W szeregu tych rzekomo uciśnionych narodowości „Homme Libre“ odkryła w ostatniej chwili jeszcze jedną, a mianowicie narodowość arabską. „Populaire“ bardzo się cieszy z tego nowego odkrycia i zaznacza: „Jedną jest tylko narodowość, która się nie cieszy życzliwością nacjonalistów naszych—irlandczycey. Dlaczego?“

### Sprawę Caillaux przekazano trybunałowi.

**Genewa, 27 września (W. A. T.).** Agencja Radio donosi z Paryża, iż rząd ostatecznie przekazał sprawę Caillaux trybunałowi państwowemu.

### Zmiana poddaństwa rosyjskiego.

**Moskwa, 27 września (W. A. T.).** Podług dekretu rządu z dn. 24-go b. m., termin zmiany poddaństwa rosyjskiego został przedłużony.

### Protest przeciwko używaniu nabołów śrutowych.

**Berlin, 27 września (W. A. T.).** Biuro Wolffa donosi: Jak się dowiadujemy, rząd niemiecki wręczył poselstwu szwajcarskiemu dla przesłania rządowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. notę protestującą przeciwko używaniu przez żołnierzy amerykańskich nabołów śrutowych.

### Dzienniki londyńskie o mowie hr. Hertlinga.

**Amsterdam, 27 września (W. A. T.).** Biuro Reutersa zaznacza, iż londyńskie dzienniki wieczorne z dn. 25-go b. m. omawiają mowę kanclerza niemieckiego w sposób ironiczny.

### Dyskusja w komisji głównej parlamentu niemieckiego.

**Berlin, 25 września (W. A. T.).** Komisja główna parlamentu. Komisarz rządu v. Falkenhäusen, nawiązując do poruszonej przez przedmówców kwestji wschodnich, powiedział, między innymi, co następuje: Twierzenie rad krajowych przygotowuje się. Uzupełnione w ten sposób przedstawicielstwa krajowe wciągnięte zostaną w silniejszy stopień do obrad w sprawach traktatów państwowych, które mają być zawarte z Niemcami. Przeciwno polityce szkol-

nej na Litwie nie wyrażano żadnego sprzeciwu. Podejrzenie, jakoby w Kurlandji wielka własność ziemska wyciągała dla siebie korzyści, jest nieuzasadnione. Na Litwie nie wydano żadnego zakazu porozumiewania się z posłami do parlamentu niemieckiego.

Pos. **Ledebour** (niez. soc.) powiedział, między innymi, co następuje: Dzisiejsze oświadczenie kanclerza Rzeszy, zdaje się, niebardzo ucieszyło nawet przywódców centrum. Sytuacja winna być wyjaśniona na plenarnym posiedzeniu parlamentu, którego zwołanie w najkrótszym czasie właśnie proponuję.

Na popołudniowym posiedzeniu komisji głównej parlamentu pos. **Ledebour** kontynuował swoją mowę i powiedział, między innymi, co następuje: „Żądania socjal-demokratów, ogłoszone w tych dniach, są dla nas niewystarczające: rząd powinien być komisją wykonawczą parlamentu, która powinna decydować we wszystkich sprawach ludu, dotyczących jego własnych losów.“

Pos. **Seyda**: My, Polacy, co do kryzysu zajmujemy stanowisko wyczekujące. I my jesteśmy zwolennikami odpowiedzialnej parlamentarzystki i demokratyzacji. My również zwalczamy system biurokratyczno-militarny. Po przeszłości obecnego kanclerza Rzeszy mogliśmy się byli spodziewać, iż będzie on bardzo energicznie zwalczal ten system. Przyrzeczenie sekretarza stanu v. Hintzego, że życzenia polskie mają być spełnione, jest o tyle pocieszające, co ile uszanowane zostanie prawo samookreślenia. W uregulowaniu sprawy polskiej zainteresowane są nie tylko państwa centralne, lecz cała Europa. Państwa centralne powinnyby o tem pamiętać.

### Druga mowa hr. Hertlinga.

**Berlin, 26 września (W. A. T.).** Komisja Główna parlamentu kontynuowała dziś dyskusję nad położeniem politycznym. Udział w konferencji nie jest dziś już tak liczny, jak w dniach poprzednich, część bowiem posłów, nie należących do komisji, opuściła Berlin. Obecny był na posiedzeniu kanclerz, wicekanclerz, rozmaici sekretarze stanu i ministrowie.

Niezłocznie po otwarciu posiedzenia zabrał głos kanclerz państwa i oświadczył, co następuje: Panowie! Skargi, podniesione tu wczoraj przez mówców przeciwko stosowaniu ustawy cenzuralnej, oraz ustawy o zgromadzeniach, muszą w znacznej mierze uznać za uzasadnione. (Słuchajcie, słuchajcie). Jeżeli wogóle w pewnych okęgach korpusowych wydane zostały zakazy omawiania na zebraniach kwestji reformy wyborczej, i to zarówno przez zwolenników, jak i przez przeciwników reformy, to jest to stan, nie wytrzymujący krytyki, który zresztą tymczasem przez rozporządzenie najwyższych władz wojskowych został już usunięty. Zgodnie z ustawą i normującymi wykonanie jej rozporządzeniami kanclerz państwa i najwyższe władze cywilne państw związkowych wywierają się w stanie wpływu na jedynie do rozstrzygnięcia umocowane władze wojskowe tylko przez przedstawianie i wyrażanie opinji swoich. Pan poseł Fischbeck przyznał, że w szeregu okęgów korpusowych nie mogą być podniesione uzasadnione skargi na niedopuszczalne ograniczenie prawa o związkach i zgromadzeniach, podczas gdy są okęgi korpusowe, z których na każdym zebraniu się komisji głównej przedkładane są skargi, słuszność których i przeze mnie do pewnego stopnia uznana być musi. Kompetencji materialnej, którą ustawa o stanie obłężenia zakreśla władzy wykonawczej, nie można, zdaniem mojem, kwestjonować w Niemczech tak samo, jak i w innych państwach walczących, a nawet w neutralnych zgodnie z dawnymi, lub też na wypadek wojny specjalnie wydanymi przepisami. Wojna sprawia, że władze przekazane mieć muszą nadzwyczajne pełnomocnictwa do utrzymania ładu i porządku. Pod wrażeniem jednak pewnych szczególnie dotkliwych wypadków dni ostatnich nabrałem przeświadczenia, że przy długim trwaniu wojny w stosowaniu tych nadzwyczajnych pełnomocnictw w dziedzinie ustawy cenzuralnej oraz prawa o związkach i zgromadzeniach zajęć winny zasadnicze zmiany. Zajęliśmy się rozważaniem rozmaitych dróg, które do celu tego prowadzą.

Jako drogi najbliższe w tym kierunku, uważałbym następujące: ingerencje komendantur, któreby kompetencje władz wojskowych odpowiednio ograniczyły, albo też zmiany istniejących przepisów w tym kierunku, że zadania, przekazane dziś wyłącznie instancjom wojskowym, podzielone byłyby stosownie do charakteru swojego pomiędzy te ostatnie, oraz pomiędzy powołane do nich w czasie pokoju władze cywilne, albo wręczcie dodanie wystarczającej liczby żywiołów obywatelskich do powołanych dziś do decyzji władz wojskowych. Nie jestem oczywiście dziś w możności powiedzieć, która z proponowanych powyżej dróg najpewniej prowadzi do celu. Niech panowie jednak nie wątpią; do najbliższego zebrania się panów w listopadzie wdrożona zostanie niezbędna zmiana, odpowiadająca wszystkim uzasadnionym skargom i że zarówno nam, jak i narodowi na przyszłość oszczędzone zostaną dyskusje, które dotąd absorbowwały nam tyle czasu i energii. Panowie wi-

dza, że nie chcę być głuchym na uzasadnione skargi. Przeciwnie, działając będąc z całą stanowczością w tym kierunku, aby uzasadnione skargi te zostały usunięte. A teraz jednak, moi panowie, proszę i was, żebyście zapomnieli o wszystkim, co nas dzieli, a myśleli tylko o tem, co nas jednoczy. Powiedziałem wszak już wczoraj: Mamy przeciw wszystkim jeden cel tylko i jeden interes: obronę ojczyzny i niezależności i swobody rozwoju. Cel ten osiągniemy tylko wówczas, jeżeli i w życiu wewnętrznym stać będziemy silnie i zgodnie, a wtedy osiągniemy go napewno

## Ostatnie wiadomości.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Urzędowo. Wielka Kwatera Główna. Dnia 27 września 1918 r.

### ZACHODNI TEREN WALK.

W Szampanji pomiędzy wyniosłościami na zachód od Suippe a Aisne, jak również na północny zachód od Verdun pomiędzy Argonami a Mozą Francuzi i Amerykanie rozpoczęli wczoraj silne ataki.

Walka artyleryjska rozszerzyła się poza wyniosłości na zachód od Suippe, w kierunku zachodnim aż do Mozeli. Tam miały miejsce tylko ataki częściowe, które odparte zostały w gwałtownych walkach. Przy odparciu ich na wschód od Mozy odznaczyły się również wojska austriacko-węgierskie.

Na głównych frontach bojowych gwałtowny ogień artyleryjski rozpoczął walkę piechoty. Na zachód od Aisne ruszyli Francuzi, na wschód od Argonów Amerykanie, przy użyciu licznych wozów pancernych, przeciwko naszym pozycjom. Nasze stráže przednie, zgodnie z rozkazem, cofnęły się, walcząc, na wskazane im linie obronne. Pod Tahure i Ripont udało się przeciwnikowi w atakach, kontynuowanych aż do wieczora, przedostać się poza naszą przednią linię bojową aż do wyniosłości na północny zachód od Tahure i do Fontaine-en-Dormois. Tutaj rezerwy przecięły miejscowe przewanie. Nieprzyjacieli przypuszczal ze szczególną siłą ataki swoje przeciwko pozycjom naszym pomiędzy Auberive, a na południowy wschód od Sommepey. Ataki te rozchwiał się przed naszymi liniami bojowymi z najcięższymi dla przeciwnika stratami. Na północ od Cernay rozchwiał się również kilkakrotnie aż do wieczora ponawiane ataki przeciwnika. W Argonach odparliśmy częściowe ataki przeciwnika.

Pomiędzy Argonami nieprzyjacieli przedostał się po przez naszą przednią linię bojową aż do Montblainville-Montfalcon i aż do łuku Mozy na północny wschód od Montfalcon. Tu powstrzymaliśmy go rezerwy.

Nieprzyjacieli zdołał więc w poszczególnych miejscach dotrzeć do naszych linii piechoty i przednich linii artylerji. Wielka francusko-amerykańska próba przerwania frontu, przedsięwzięta z szeroko zakreślonymi celami rozbiła się w pierwszym dniu walki o wytrzymałość wojsk naszych. Oczekiwane są nowe walki.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

### REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

**Teatr Wielki.** Dziś „Żydówka”, jutro „Taubhäuser”.  
**Teatr Rozmaitości.** Dziś „Konstytucja”, jutro „Pan Damazy”.  
**Teatr Letni.** Dziś „Kawiarenka”, jutro Piorunem”.  
**Teatr Nowości.** Dziś i jutro „Księżna Czardaszk”.  
**Teatr Polski.** Dziś i jutro „Cyrulik Sewilski”.  
**Teatr Mały.** Dziś i jutro „Zachwycająca kobieta”

### Z giełdy.

Warszawa, d. 27.IX.1918 r.		
Obligacje m. Warszawy 6% . . . . .	179,50	—
5% Obl. B. Ziemiańsk. za Mk. 100 . . . . .	—	—
Listy ziemskie 4 1/2% . . . . .	184,25	183,00
— 4% . . . . .	—	—
Listy miejskie 5% . . . . .	168,25	168,50
— 4 1/2% . . . . .	152,00	—
— m. Łodzi 5% . . . . .	—	—
— 4 1/2% VI S. . . . .	—	—
Waluta: Ruble (500) . . . . .	118,00	118,50
— (100) . . . . .	125,00	124,00
Korony . . . . .	52,90	53,05